

Szczepan Czarnecki

Republika Czeska na trzy miesiące przed wyborami prezydenckimi

W dniach 13-14 stycznia 2023 r. odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich w Republice Czeskiej. Następcą urzędującego prezydenta Miloša Zemana, tak jak to miało miejsce w latach 2013 i 2018, zostanie wybrany w głosowaniu bezpośrednim. Dotychczas swoje kandydatury zgłosiło 18 kandydatów, reprezentujących szerokie spektrum polityczne. Według zapowiedzi rządowej koalicji SPOLU w nadchodzących wyborach nie zostanie zgłoszony wspólny reprezentant całej koalicji. Tworzona przez ODS, TOP09 oraz KDU-CSL koalicja udzieliła natomiast poparcia trzem kandydatom, którzy zadeklarowali swój start i dopełnili przedwyborczych formalności. Swojego kandydata nie ogłosiła jeszcze opozycyjna partia ANO byłego premiera Andreja Babiša, który – według informacji medialnych – znajduje się na wąskiej liście potencjalnych kandydatów startujących z ramienia tego ugrupowania. Pierwsze przedwyborcze sondaże wskazują jednak, że ma on niewielkie szanse na wygraną, co może wpłynąć na decyzję dotyczącą startu.

Lista kandydatów. Dotychczas zainteresowanie udziałem w wyborach na urząd prezydenta państwa potwierdziło 18 kandydatów. Warunkiem uzyskania oficjalnego statusu kandydata jest m.in. uzyskanie poparcia poprzez zebranie podpisów minimum 50 tys. obywateli lub 20 posłów bądź 10 senatorów i złożenie ich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych do 8 listopada 2022 r. Według aktualnych informacji udostępnionych na stronie czeskiego radia wymóg ten spełniło dotychczas 11 kandydatów. W tej grupie znajduje się troje kandydatów z poparciem koalicji SPOLU: emerytowany generał oraz były szef Komitetu Wojskowego NATO – Petr Pavel, były ambasador Republiki Czeskiej we Francji i Monako oraz obecny senator – Pavel Fischer, a także ekonomistka i była rektor Uniwersytetu Mendla – Danuše Nerudová. Z ramienia populistycznej partii SPD Tomia Okamury będzie startował poseł Jaroslav Bašta. Jako kandydaci obywatelscy swoje podpisy zebrali także lekarz oraz były rektor Uniwersytetu Karola w Pradze – Tomáš Zima, przedsiębiorca Tomáš Březina, prezeska stowarzyszenia ds. praw osób zadłużonych (CAP) – Denisa Rohanová, przedsiębiorca oraz samorządowiec Vladimír Boštík, działacz na rzecz osób z niepełnosprawnościami, wcześniej związany z ugrupowaniem Úsvit Tomia Okamury oraz KSCM – Jiří Kotáb, przedsiębiorca w sektorze IT – Karel Diviš oraz była prezes Urzędu Regulacji Energetyki – Alena Vitásková, której poparcia udzielił urzędujący prezydent Miloš Zeman. Kandydatura Vitáskovej wzbudziła w Czechach kontrowersje. We wrześniu 2013 r. prokurator postawił jej (oraz 9 innym osobom) zarzuty w sprawie oszustw dotyczących pozyskiwania środków na energetykę słoneczną w dwóch elektrowniach fotowoltaicznych w regionie Chomutov. W konsekwencji kandydatka została skazana nieprawomocnym wyrokiem na 8,5 roku więzienia, zaś decyzją Sądu Najwyższego w 2018 r. uniewinniona.

Poza kandydatami, którzy dopełnili wymogu zebrania podpisów, udział w wyborach zadeklarowali również m.in.: przewodniczący Czesko-Morawskiej Konfederacji Związków Zawodowych Josef Středula, przedsiębiorca Karel Janeček, senator oraz lekarz Marek Hilšer, teolog Ivo Mareš, przedsiębiorca Jakub Olbert, publicysta i przedsiębiorca Josef Skála, europoseł oraz były członek SPD Hynek Blaško, a także osobowość medialna Miloš Knor.

Poparcie SPOLU. Rządowa, konserwatywna koalicja SPOLU, złożona z ODS, TOP 09 i KDU-ČSL, w nadchodzących wyborach udzieliła poparcia trzem kandydatom, a mianowicie senatorowi Pavlovi Fischerowi, byłej rektor Uniwersytetu Mendla Danuše Nerudovej oraz Petrowi Pavlovi. Jak poinformował premier i przewodniczący ODS Petr Fiala, koalicja nie wystawi własnego kandydata, bo doprowadziłoby to do rozłamu sił w wyborach. Według premiera koalicja nie zamierza przedstawiać żadnej konkretnej rekomendacji, a wybór kandydata w pierwszej turze ma należeć do wyborców. Swobodę w udzielaniu poparcia będą natomiast mieli posłowie partii tworzących koalicję. Pomimo braku wspólnego reprezentanta, koalicja rozpocznie również kampanię wyborczą, w ramach

której mają być promowane prozachodnie i prodemokratyczne wartości, jakimi powinien kierować się prezydent. Fiala podkreślił, że chciałby widzieć prezydenta, który nie jest populistyczny i nie należy do ekstremistycznej części sceny politycznej. Według liderów koalicji przyszły prezydent powinien również przestrzegać prawa, wyznawać prozachodnie wartości oraz jednoczyć podzielone społeczeństwo.

Kandydatura ANO. Kluczowe znaczenie dla przebiegu zarówno kampanii wyborczej, jak i samych wyborów będzie miał wybór kandydata na prezydenta z ramienia ANO. Oficjalnie kandydatura zostanie ogłoszona dopiero 31 października 2022 r. Pierwotnie miało to nastąpić 26 października, jednak z powodu zakażenia koronawirusem i izolacji byłego premiera Andreja Babiša termin ten został przełożony. Sam polityk znajduje się wśród potencjalnych kandydatów ruchu w wyborach prezydenckich, czego na razie nie potwierdził ani nie wykluczył. We wrześniu br. w wywiadzie dla Czeskiej Agencji Prasowej były premier powiedział, że ANO ma czterech kandydatów, wymieniając szefową parlamentarnego klubu ANO – Alenę Schillerową, zastępcę przewodniczącego – Karla Havlíčka oraz byłego przewodniczącego Izby Poselskiej – Radka Vondráčka. Jednocześnie nie zdradził czwartego nazwiska.

Przedwyborcze sondaże. O ile wybory odbędą się dopiero za trzy miesiące, sondaże już wskazują potencjalnych liderów pierwszej tury głosowania. Niewątpliwie od dłuższego czasu jednym z pretendentów do objęcia funkcji prezydenta jest Petr Pavel. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego we wrześniu br. przez agencję IPSOS, Petr Pavel mógłby uzyskać poparcie 27,9% głosujących. Na drugą lokatę mógłby liczyć przewodniczący ruchu ANO, były premier Andrej Babiš, dla którego poparcie zadeklarowało 23,3% badanych. Mniejszą różnicę poparcia pomiędzy dwoma kandydatami prezentują natomiast wyniki badań agencji Median. Według nich w pierwszej turze wyborów prezydenckich, z poparciem 24%, zwyciężyłby Petr Pavel. Szef ruchu ANO, Andrej Babiš, znalazłby się na drugim miejscu z 23,5% głosów. Na trzecim miejscu uplasowałaby się Danuše Nerudová z 10% poparcia. Czwarte miejsce zajęłby senator Pavel Fischer (8%), piąte – Josef Středula z 7,5% głosów. W sondażu Median znalazła się również senatorka Miroslava Němcová (ODS), która otrzymałaby 5,5% głosów, podobnie jak senator Marek Hilšer.

Podsumowanie. Kampania prezydencka w Republice Czeskiej nabiera tempa, jednak największe znaczenie dla jej przebiegu będzie miał wybór reprezentanta ANO, który ma zostać ogłoszony z końcem października. Ważne będzie zatem to, czy kandydat z ramienia ANO będzie polaryzujący i konfrontacyjny i czy będzie miał szansę na przejście do drugiej tury. Przebieg drugiej tury jest zatem zależny od tego, czy były premier Andrej Babiš zdecyduje się na start, czy jednak pojawi się inny kandydat ANO. Równocześnie w drugiej turze wyborów polityk ten ma niewielkie prawdopodobieństwo wygranej zarówno z Petrem Pavlem, jak i Danuše Nerudová czy Pavlem Fischerem. Pomimo skonsolidowanego kapitału wyborczego Babiš ma ograniczony potencjał pozyskiwania nowych wyborców, co przekłada się na istotne ograniczenia i małe prawdopodobieństwo zdobycia poparcia wyższego niż 35%. Trzon poparcia byłego premiera jest wśród osób w przedziale wiekowym 60+ oraz wśród osób z niższym wykształceniem. Równocześnie Danuše Nerudová osiąga najlepsze wyniki wśród osób w wieku 18-29 lat, zaś Petr Pavel ma stosunkowo zrównoważone poparcie międzypokoleniowe.

Niewątpliwie pewnym zaskoczeniem jest brak kandydatury w wyborach prezydenckich dwójki senatorów z ODS – Miloša Vystrčila oraz Miroslavy Němcovej – typowanych dotychczas jako potencjalnych kandydatów i pretendentów do wygranej. Zarówno Vystrčil, jak i Němcová cieszą się dużym wsparciem samego premiera, który mówił o nich jako o godnych kandydatach na urząd prezydenta. W ich przypadku rezygnacja z kandydowania były spowodowane najprawdopodobniej dotychczasowymi niezadowolającymi sondażami. Wszystkie trzy kandydatury poparte przez rządową koalicję mają silne zaplecze wyborcze i duże szanse na uczestnictwo w drugiej turze. W tej grupie największe szanse ma Petr Pavel. Jego zaletą jest niewątpliwie to, że jako kandydat bloku demokratycznego może również przejąć część głosów dotychczasowych sympatyków Miloša Zemana. Ponadto, w kontekście wojny w Ukrainie, pomocne w pozyskiwaniu głosów może się okazać jego doświadczenie wojskowe. Jednocześnie Pavel spotyka się z coraz częstszą krytyką, związaną z jego członkostwem w Komunistycznej Partii Czech, co pozwala przypuszczać, że jego przeszłość, ze szczególnym uwzględnieniem okresu do 1989 r., może wypełnić znaczną część kampanii wyborczej, szczególnie jako argument skierowany przeciwko niemu przez kandydatów opozycji.